BARBARA MILUSKA

ur. 1930; Dobre

Miejsce i czas wydarzeń	Puławy, dwudziestolecie międzywojenne, II wojna światowa
Słowa kluczowe	projekt Tajne nauczanie. Cisi bohaterowie, szkolnictwo, wybuch II wojny światowej, Puławy

Moja nauka przed wojną i wybuch wojny

Zajęcia w szkole przedwojennej odbywały się we właściwym budynku szkolnym, który miał tylko jedną dużą izbę lekcyjną oraz w pomieszczeniach wynajętych u gospodarzy. Były to ciasne na ogół izby, pozbawione wygód. Trzeba było uczyć się tam siedząc ściśnięci w ławkach. Nie było pomocy naukowych, z wyjątkiem jakichś sporządzonych przez nauczycieli. Ale mieliśmy zapał do nauki, i uważam, że mimo to jednak ta dziecięca energia, chęć uczenia się przeważała. Pamiętam, że z przyjemnością zabierałam się do odrabiania lekcji, z przyjemnością szłam na lekcje, mimo tych trudnych bardzo warunków, takich jak zimno, ciasnota i tak dalej. Dzień wybuchu wojny zapamiętałam bardzo dobrze, ponieważ wtedy patrzyliśmy w górę na nadlatujące samoloty, oczekując w każdej chwili tego najgorszego, to znaczy zrzucania śmiercionośnych ładunków. Noce były też naznaczone atmosferą zbliżającego się kataklizmu wojennego. Pamiętam, że w pierwszych dniach wojny pojawiły się samoloty z Dęblina, z lotniska dęblińskiego. Przeniesiono właśnie część samolotów za cmentarz w Żyrzynie. Tam sporządzono prowizoryczne lotnisko. Obserwowałam te nadlatujące samoloty, ale one były tam krótko. Były zamaskowane gałęziami - to pamiętam doskonale, że piloci starali się zamaskować swoje maszyny. Te samoloty po jednym odlatywały później w stronę Rumunii, i potem znalazły się w Anglii, jako dywizjony 302, 303 i inne. Brały udział w obronie Wielkiej Brytanii.

Data i miejsce nagrania	2018-06-18, Puławy
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"